

## BERLIN WYCIĄGA WNIOSKI Z ATAKU NA KAPITOL I WZMACNIA OCHRONĘ BUNDESTAGU

---

W odpowiedzi na wydarzenia w Waszyngtonie policja berlińska zwiększyła swoją obecność w rejonie Bundestagu. Poinformowało o tym niedzielne wydanie dziennika "Bild", powołując się na list przewodniczącego Bundestagu Wolfganga Schaeubla do posłów.

Jak wynika z listu, policja w Berlinie już wzmocniła swoje siły wokół gmachu parlamentu. Schaeuble zaś zwrócił się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o raport na temat zamieszek w USA i "wyjaśnił z rządem federalnym i krajem związkowym Berlin, jakie wnioski można z tego wyciągnąć, by zabezpieczyć Bundestag".

Rzecznik policji ogłosił w czwartek, że środki ochronne dla ważnych budynków w stolicy zostaną "skorygowane". Dotyczy to budynku parlamentu i obiektów USA w stolicy Niemiec.

Premier Bawarii Markus Soeder w kontekście wydarzeń w Waszyngtonie powiedział gazecie "Welt am Sonntag": "Złe myśli zamieniają się w złe słowa, a te w pewnym momencie także w złe uczynki". Dlatego władze w Niemczech muszą nie tylko poprawić środki bezpieczeństwa instytucji demokratycznych, ale także dokładnie przyjrzeć się sekciarskiemu ruchowi koronasceptyków i innych podobnych grup.

**Czytaj też:** [Były dowódca GROM o tym, co zawiodło w ochronie świątyni demokracji](#)

Przewodnicząca parlamentarnej frakcji Zielonych, Britta Hasselmann powiedziała, że Bundestag musi uwzględniać potrzeby bezpieczeństwa pracowników i posłów. "Musimy chronić parlament przed destrukcyjnymi i antyparlamentarnymi atakami" - stwierdziła. Jej wypowiedź cytuje telewizja ARD.

Wiceprezydenci FDP i Zielonych Bundestagu, Wolfgang Kubicki i Claudia Roth, sceptycznie odnoszą się do zaostrzenia środków bezpieczeństwa w parlamencie. "Nie zmieniamy Bundestagu w cytadelę, bo to właśnie jest celem wrogów demokracji, którzy chcą zniszczyć otwartość naszego parlamentu" - powiedział Roth gazecie "Augsburger Allgemeine".

Jak podkreślał w rozmowie z InfoSecurity24.pl Kuba Jałoszyński, ekspert zajmujący się od lat problematyką związaną z walką i przeciwdziałaniem zagrożeniom terrorystycznym, który przez 23 lata służył w warszawskim pododdziale antyterrorystycznym, w tym przez 9 lat jako jego dowódca, w Waszyngtonie "nie doceniono możliwości rozwoju sytuacji", "a to jest przysłowiowe ABC przy planowaniu zabezpieczenia - przewidywać nieprzewidywalne". "(...) z całą pewnością osoby, które były odpowiedzialne za zabezpieczenie tego posiedzenia izb parlamentu, nie wywiązały się właściwie ze swojego zadania" - dodał ekspert.

*Nie było adekwatnej liczby sił policyjnych, w stosunku do demonstrantów. I tu wracamy do pierwszego pytania: planujący zabezpieczenie powinien przewidzieć siły w odwodzie do podjęcia działań wobec agresywnego tłumu. To że prezydent Trump wezwał swoich zwolenników do przyjazdu do Waszyngtonu nie było żadną tajemnicą, a jaka będzie retoryka jego przemówienia też nie mogła być dla nikogo nieprzewidywalna.*

*Kuba Jałoszyński, ekspert zajmujący się od lat problematyką związaną z walką i przeciwdziałaniem zagrożeniom terrorystycznym*

Natomiast były dowódca GROM, pułkownik Piotr Gąstał zastanawiał się czy w przypadku Kapitolu zawiodło decydowanie i dowodzenie. "Mam wrażenie, że ktoś specjalnie do tego dopuścił, ale to jest tylko moje przypuszczenie. Dlatego, że niemożliwym wydaje mi się, żeby to był przypadek. Te siły są tam naprawdę dobrze przygotowane".

PAP/IS24



**CHINY**  
Zrozumieć  
imperium

Historia Chin według Piotra Plebaniaka, autora bestsellerowych 36 forteli oraz przekładu Sztuka wojny

**JAK MYŚLĄ CHIŃCZYCY?**  
Poznaj sposób myślenia tych,  
którzy rzucili wyzwanie USA

Defence **24**  
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence **24**

Reklama